

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/93020,Antykomunistyczne-podziemie-litewskie-na-Suwalszczyźnie-po-1944-roku.html>



Zdjęcie sygnalityczne Vitasa Prabalisa wykonane w 1941 r. w sowieckim więzieniu w Kownie (punksas.pl)

ARTYKUŁ

Antykomunistyczne podziemie litewskie na Suwalszczyźnie po 1944 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JACEK HRYNIEWICKI 05.07.2022

Zjawisko nielegalnego – z punktu widzenia Sowietów i polskich komunistów – pokonywania pojałtańskiej granicy między powstałym z nadania Moskwy państwem nad Wisłą a Litewską Socjalistyczną Republiką Sowiecką (LSRS)

przez represjonowaną ludność cywilną, zamieszkałą drugi z wymienionych tworów politycznych, oraz tamtejszych partyzantów, uchodzącym NKWD i wkraczającym na teren powiatu suwalskiego, nie uszło uwadze lokalnemu Urzędowi Bezpieczeństwa, a także ścigającym Litwinów już wcześniej oddziałom Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych „Wielkiego Brata ze Wschodu”.

W pierwszych miesiącach i latach po wyparciu Niemców z Suwalszczyzny jesienią 1944 r. przez Armię Czerwoną system szykan wobec uciekających z obszaru Sowdepii właściwej osób narodowości litewskiej został stworzony przez sowieckich „instruktorów”, których rozkazom podlegali ubecy z Suwałk. Tak skoordynowane działania niemalże zawsze kończyły się deportacją pojmanych do kraju pochodzenia – prowadzone były zresztą m.in. równoległe z zakrojoną na szeroką skalę w lipcu 1945 r. tzw. „Obławą Augustowską”. Potwierdził to podczas zeznania w lipcu 1956 r. Jan Kwiatkowski, były zastępca szefa PUBP w Suwałkach:

„W 1945 r. [...] były stosowane masowe aresztowania osób spośród ludności narodowości litewskiej [...]Aresztowane były na polecenie doradców radzieckich [...] Zatrzymane osoby przesłuchiwali doradcy i przewozili samochodami związanych lub skutych na stronę radziecką. Więcej o osobach tych nie słyszeliśmy i, jak się orientuję, osoby te nie dały dotychczas znać o sobie. Wiem to stąd, że jeszcze teraz zwracają się do mnie z pretensjami członkowie rodzin aresztowanych [...] Jeżeli zatrzymany nie był przetransportowany do ZSRR, to przekazywany był naszemu urzędowi [...] Aresztowanych przekazywano bądź bezpośrednio z naszego urzędu do granicy radziecko-polskiej, bądź najpierw do komendatury miasta i stamtąd do granicy. Komendantem miasta był pułkownik radziecki” (Marcin Zwolski, „Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim”, Białystok 2013, s. 259).

Łajsweś Kowotojas

W późniejszym okresie stalinizmu w Polsce łapanki na Litwinów były głównie dziełem Wojsk Ochrony Pogranicza, wydalających ich do LSRS. Schwytyanych cudzoziemców przejściowo osadzano też czasem w areszcie powiatowego UB, skąd przewożono tych ludzi na przesłuchania do Białegostoku – na szczeblu wojewódzkim miały miejsce śledztwa, prowadzone przez tamtejszych bezpiekniaków (Adam Zabłocki, „Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944 – 1956)”, Warszawa 2016, s. 147-148; AIPN Bi 045/1880, „Sprawozdanie miesięczne za okres 27 VIII – 27 IX 1948”, k. 125).



Bronius Saveikis (drugi z lewej) w otoczeniu partyzantów litewskich (Bronius Kaselionis, „Dainavos partizanai. Saruno rinktine dokumentai ir prisiminimai”, Vilnius 1999)

Oprócz nieuzbrojonej ludności cywilnej na polską stronę od 1945 r. przechodzili również członkowie litewskiego podziemia. Organizacja konspiracyjna, do której należeli, nosiła nazwę „Łajswes Kowotojas” („Walka o Wolność”). Wykorzystując kontakty i przyjazne podejście rodaków zamieszkujących przygraniczne miejscowości na Suwalszczyźnie uruchamiali oni szlaki kurierskie i trasy przerzutowe członków swego wywiadu, poruszających się między krajami zachodnimi a sowiecką Litwą, gdzie wciąż przeprowadzano akcje zbrojne i dywersyjne przeciwko komunistycznemu zniewoleniu. W związku z koniecznością podejmowania działalności na obszarze obcego państwa, na terenie którego funkcjonowały nasze rodzime leśne oddziały, między Litwinami a członkami operującego na północno-wschodnim skraju polskiego terytorium Suwalsko-Augustowskiego Obwodu WiN doszło do porozumienia, odnoszącego się do współpracy obu struktur w walce z suwalską bezpieką i udzielaniu sobie wzajemnej pomocy. Ustne zapewnienia w powyższych kwestiach wybrzmiały na naradzie, która odbyła się w wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia 1946 r. w domu Wincentego Paulukanisa we wsi Wojciuliszki gm. Sejwy, pow. Suwałki. Polskiej delegacji przewodził Michał Kaszczyk ps. „Stały”, zastępca komendanta obwodu, który przeprowadził rozmowę z oficerem wywiadowczym okręgu „Taurus” – Jurgisem Kriksciunasem ps. „Rymvidas” (informacje o spotkaniu na podstawie: Danuta i Zbigniew Kaszlej, „Recenzja książki Krystyny Pasiuk „Ostatni „leśni” Suwalszczyzny. Oddział „Białego” – Burdyna”, „Rocznik Augustowsko – Suwalski”, T. 3, Suwałki 2003; astn.pl, dostęp: 18.03.2022 r.). Jednak ujawnienie się wielu dotychczasowych żołnierzy WiN w kwietniu 1947 r. w ramach ogłoszonej przez ówczesny reżim amnestii oraz liczne aresztowania litewskich partyzantów, przeprowadzone przez PUBP, latem i wczesną jesienią 1948 r., postawiły Litwinów wobec walki już tylko o przetrwanie i uszczupliły ich szeregi do zaledwie pięciu ludzi, zaangażowanych aktywnie w funkcjonowanie szeroko pojętego podziemia.

Piątka konspiratorów

Pierwszy z piątki konspiratorów – Alfons Mielkus ps. „Milko” z miejscowości Olkśniany – chory od kilku lat na płuca, poległ jeszcze tego samego roku, mianowicie 16 listopada, w wieku 30 lat. Jak ma wynikać z donosu datowanego na 29 stycznia 1949 r. (Bartłomiej Rychlewski, „Po dolinach i po wzgórzach. Monografia oddziału Jana Sadowskiego i Piotra Burdyna 1949-1952”, Warszawa 2007, s. 27, przypis nr 15) autorstwa informatora ps. „Gil” (czyli Piotra Burdyna, będącego wówczas przejściowo agentem przez krótki okres czasu – potem jedna z najważniejszych postaci ruchu oporu na Suwalszczyźnie jako „Edward”, „Kabel”, „Poręba”), ukrywającego się wcześniej razem ze wspomnianym Litwinem, „Milko” – według jego własnych słów – był przed wojną i w okresie okupacji niemieckiej komendantem rodzimej kowieńskiej policji, a w międzyczasie został zięciem byłego zastępcy prezydenta Litwy i już wyłącznie prowadził majątek swej żony, zesłanej na Syberię przez Sowieców.



Alfons Mielkus, ps. „Milko”
(Zbigniew Kaszlej, Bartłomiej
Rychlewski, „Słownik
biograficzny konspiracji
niepodległościowej na
Augustowszczyźnie i
Suwalszczyźnie 1944-1956”,
Fundacja Kwartalnika „Wyklęci”
2020)

We wczesnych miesiącach 1947 r. jako łącznik i członek siatki miał rzekomo umożliwić dwóm litewskim oficerom – emisariuszom dotarcie z terenu Litwy do Ełku, którzy ostatecznie przez Warszawę trafili do USA. W przejętym przez UB „życiorysie” „Poręby” Burdyn dokładnie opisał okoliczności zabójstwa Mielkusa przez ubeków, do czego doszło w wyniku zaciągnięcia pierścienia obławy wokół bunkra w lesie krasnopolskim w

okolicach wsi Teklinowo, wskazanego prawdopodobnie przez zwerbowanego gajowego tudzież szpicla:

„Ja biegłem pierwszy, a za mną Milko i miał spory węzeł w worku warsztat szewski i to mu bardzo przeszkadzało w ucieczce i ja mu mówiłem, żeby go rzucił, bo szkoda czasu, ale on mnie nie usłuchał i [...] usłyszałem serię z automatu [...] i oglądając się, czy Milko nie biegnie, więc zobaczyłem, że go nie ma [...] Po 4 - ch dniach dowiedziałem się, że Mielko uciekając dostał 4 kule z automatu i za parę minut skonał - tak, że ubowcy nawet się o mnie nie dowiedzieli” (AIPN Bi 012/1229 t. 4, k. 158-159).

Wspomniany Jurgis Kriksciunas, pochodzący z rosyjskiej Samary i urodzony tamże w 1919 r. jako syn Antanasa, kilkakrotnie przemieszczał się po obu stronach granicy polsko-litewskiej, m.in. w celu sporządzania i przekazywania na Zachód raportów o sowieckich zbrodniach popełnianych na obszarze LSRS. W ramach tychże działań udało mu się spotkać w maju 1947 r. w Gdyni z przedstawicielami francuskich służb wywiadowczych. Był nawet w stanie w całości odtworzyć z pamięci dokumenty, przygotowane uprzednio samodzielnie, a w międzyczasie częściowo utracone tudzież przejęte przez polskich komunistów (genocid.lt). „Rymvidas” ostatnie dni swego życia spędził razem ze swym adiutantem Vitasem Prabulisem ps. „Žaibas” („Błyskawica”), prywatnie narzeczonym Tekli Paulukanis, córki gospodarza, w mieszkaniu którego doszło do opisanego wcześniej spotkania partyzantów z Litwy oraz wysłanników WiN (Zbigniew Kaszlej, Bartłomiej Rychlewski, „Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944-1956”, Fundacja Kwartalnika „Wyklęci” 2020, s. 565).

Obaj żołnierze polegli 15 grudnia 1949 r., gdy ich schron, ukryty na polu Józefa Jachimowicza we wsi Szlinokiemie gm. Sejwy, został otoczony przez siepaczy z KBW oraz UB. Wczytując się w plan i sprawozdanie z operacji „likwidacji szpiegowskiej bandy litewskiej pod d[owództw]em Jurgisa” (AIPN Bi 045/1883 k. 44-46) dowiadujemy się, że w celu skłonienia partyzantów do poddania się sprowadzono pod bunkier ich zamieszkałego nieopodal rodaka. Propozycja kapitulacji została odrzucona. Po zakończonej wymianie ognia po wejściu do środka kryjówki ubecy znaleźli martwego „Žaibasa” z dmowa otworami wlotowymi w lewej skroni, natomiast jeszcze żyjący „Rymvidas” z raną postrzałową po prawej stronie głowy został opatrzony, zanim zmarł. Powstaje pytanie, czy aby Prabulis nie został dobity przez Kriksciunasa po pierwszym nieskutecznym samobójczym postrzale? Sporządzający raport sugerował, że Vitas dwukrotnie mierzył do siebie i pociągnął za spust pistoletu. W chwili śmierci miał on 26 lat, gdyż na zdjęciu sygnalitycznym, wykonanym w 1941 r. w sowieckim wówczas więzieniu w Kownie jako data jego urodzenia widnieje rok 1923 - pochodził ze wsi Mockova [punksas.pl - Sigitas Birgelis, „Vytautas Prabulis-Žaibas (2 dalis). Žiupsnelis prisiminimu”; dostęp 18.03.2022 r.].



**Jurgis Kriksciunas, ps.
„Rymvidas” (Vytautas
Juodsnukis, „Suvalkijos partizanu
takais”, Kaunas 2000)**

Z kolei człowiekiem, który delikatnie mówiąc, jak najgorzej przysłużył się sprawie walki z komunizmem zarówno w Polsce, jak i na swych terenach ojczystych, był Bronius Saveikis ps. „Bronek”/„Tułacz”. Dość powiedzieć, że lista jego przewin jest pokaźna, mianowicie: po nakrwawszej bitwie naszego podziemia na Suwalszczyźnie pod Płociczem z 2 lipca 1950 r., w wyniku której w walce z połączonymi siłami KBW i UB straciło życie aż sześciu członków polskiej konspiracji niepodległościowej, ciężko wówczas ranny w nogi Saveikis, w zamian za leczenie, poszedł na daleko idącą współpracę z reżimami w Polsce oraz na Litwie. Najpierw zeznał na niekorzyść kilkudziesięciu osób wspierających partyzantów z grupy Jana Sadowskiego „Błatego” i Piotra Burdyna. Następnie, zgodnie ze stworzoną przez NKWD „legendą” o jego rychłym „powrocie do lasu”, pisywał listy do matki nieżyjącego już wtedy „Rymvidasa”. Pomimo amputacji jednej z kończyn dolnych nadal był wykorzystywany operacyjnie. Po powrocie na teren LSRS, przyobleczony w polski mundur i razem z podstawionymi agentami, brał udział w przynajmniej jednej zasadzce na swych byłych towarzyszy broni. Ofiarą jego zdrady padło co najmniej kilkunastu ludzi, zanim nie zesłano go do łagru na 15 lat w chwili, gdy nie był on już potrzebny swym nowym mocodawcom (Zbigniew Kaszlej, Bartłomiej Rychlewski, „Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944-1956”, Fundacja Kwartalnika „Wyklęci” 2020, s. 635-637).

Koniec walk na Suwalszczyźnie

Śmierć ostatniego spośród żołnierzy narodowości litewskiej w szeregach polskich „leśnych” stanowiła jednocześnie cezurę definitywnie kończącą okres walk struktur podziemia z komunistycznym reżimem na

Suwalszczyźnie. Personalia i pseudonimy Antanasa Kvedaraviciusa ps. „Łape” („Lis”)/„Seskas” („Tchórz”), bo nim mowa, często ulegały spolszczeniu (jako Antoni Kwiedorowicz), zapewne ze względu na fakt, iż jego matka oraz rodzina z jej strony byli Polakami, zamieszkującymi suwalskie okolice pod granicą z LSRS (ponadto on sam miał być też rzekomo związany z kobietą pochodzącą z Wojciuliszek). Z kolei określanie partyzanta z sąsiedniego kraju mianem „Stryjka” przez naszych rodzimych „Wyklętych” mogło wiązać się z faktem, iż ojcem ich rzeczonygo towarzysza broni był Litwin o imieniu Adam - Kvedaravicius urodził się zresztą we wsi Zielona Buda gm. Ługowo pow. Mariampol w 1916 r. (dane notabene pochodzenia na podstawie: AIPN Bi 07/1484 k. 6., 11, 14). Został on zresztą bardzo chętnie przyjęty przez członków polskiej konspiracji jako ekspert w zakresie budowania kryjówek i schronów, niezbędnych w prowadzeniu skutecznej szeroko pojętej walki z resortem. Częściej i tak przebywał w lesie, konstruując tam liczne bunkry, niż biorąc udział w akcjach zaopatrzeniowych na spółdzielnie GS tudzież atakach odwetowych na posterunki MO bądź patroli UB - nie był też na tyle sprawny, by podołać wymaganiom kondycyjnym, gdyż w walkach mogli uczestniczyć tylko żołnierze będący w doskonałej formie fizycznej.



Antanas Kvedaravicius (Antoni Kwiedorowicz), ps. „Łape” („Lis”)/„Seskas” („Tchórz”)/„Stryjek” (z zasobu IPN)

Po rozbiciu oddziału Piotra Burdyna w kwietniu 1952 r. Kwiedorowicz uciekł na Augustowszczyznę, gdzie ukrywał się razem z kilkoma ludźmi z lokalnej podziemnej „grupy przetrwania” - wówczas śledztwo mające na celu schwytanie go przejęło tamtejsze PUBP. Ostatecznie Antanas poległ 2 października 1954 r. nieopodal ówczesnych gromad Wyżarne i Skieblewo na terenie gm. Lipsk - próbował przeczekać obławę, ukrywając się w bagnie, lecz wtedy śmiertelnie ranił go strzelec wyborowy w stopniu szeregowego nazwiskiem Banasiewicz. Ciało „Lis” przez kilka dni eksponowano na oczach mieszkańców Lipska (por. B. Rychlewski, „Antoni Kwiedorowicz „Lis” [w:] „Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951-1963”, Kancelaria Prezydenta RP

2010-2013, s. 131-139; szerzej na temat przebiegu obławy: AIPN Bi 012/1098 cz. 3, k. 56; AIPN Bi 045/109 k. 195; AIPN Bi 045/130 k. 59-60).

COFNIJ SIĘ